

3 okazji
40 rocznicy KPP
Aleksander Zawadzki
na uroczystościach
w Białymstoku

BIAŁYSTOK (PAP)
Obchody 40 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski znajdują silny odzwierciedlenie wśród ludności Białostockiej. Jak wiadomo, w Białymstoku — w lipcu 1920 r. powstał pierwszy w dziejach naszego narodu rząd robotniczo — chłopski — Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Tu w okresie międzywojennym powszechnie było wśród ludności miast i wsi parcie dla walki prowadzonej przez komunistów. Tu w pierwszych latach po wyzwoleniu ponad 6 tysięcy osób przystąpiło do partii, a w następnych latach do reakcyjnym podziemiu.

W uroczystościach w Białymstoku, jakie odbyły się 12 bm. z okazji 40 rocznicy KPP, wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, który przed wojną działał m. in. na terenie Białostockim.

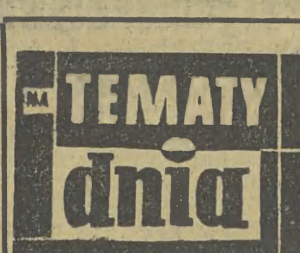
Aleksander Zawadzki dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę nowego bloku mieszkalnego, w miejscu, gdzie na przełomie lat 1918 — 1919 mieściła się siedziba rady delegatów robotniczych Białostockich. W uroczystościach tych wzięło udział kilka tysięcy osób.

Delegacja rządowa NRD w stolicy polskich włóknarzy

KONIN (PAP)
12 bm. część delegacji partyjno — rządowej NRD z członkami Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, pierwszym zastępcą przewodniczącego Izby Ludowej, Hermannem Maternem na czele zatrzymała się — w drodze z Gdańska do Łodzi — w Koninie aby zwiedzić nowopowstały tu wielki ośrodek przemysłowy.

W Koninie serdecznie powitali goście mieszkający miasteczka i okolicznych osad.

Na terenie kopalni węgla brunatnego w Koninie dyrektora Kazimierz Wróbel zapoznał



Zdrowie na wsi

W ustrój naszym ochrona zdrowia i lecznictwo objęły miliony ludzi pracy. Organizacyjną i materialną stronę tych ludzkich spraw wzięło na siebie państwo. Uwielokrotniły się kadry lekarzy, pomnożyła ilość szpitali, przychodni i ośrodków zdrowia. Zanikała — odciążona przez państwo — wiejska ludność z placówek zdrowia pozostawiała faktycznie w ręce opiekę lekarską w ustrój burżuazyjnym. Posiadamy obecnie na wsi 1402 państwowe ośrodki zdrowia oraz 66 wiejskich spółdzielni zdrowia.

To dużo, jak na 14 lat nowych stosunków społecznych. Za mało jednak, aby i pełno zatrudniony lekarz wypadł — powiedzmy — na 7 tysięcy mieszkańców. Aby zrealizować tak założoną proporcję, potrzebna nam na wsi jeszcze 1150 ośrodków zdrowia. Państwo przewiduje budowę w ciągu najbliższych 5 lat 380 ośrodków.

Powstaje więc okresowa luka, która może być wypełniona inicjatywą społeczną. Wypełnią ją mogą wiejskie spółdzielnie zdrowia. Problem ten rozumieją coraz lepiej chłopowie powiatów naszego województwa. Rozumieją i powiaty gołogórskie, w których 12 spółdzielni zdrowia. Dwie ostatnie — w Sopólni Małej (pow. Żywiec) i Porębie Wielkiej (pow. Limanowa) — powstały przed kilku dniami.

Inicjatywa — pierwszej w województwie — Łysiej Góry, znalazła więc w krótkim czasie wielu naśladowców. Nowe placówki ochrony zdrowia docierają tam, gdzie w chwili obecnej nie może jeszcze dotrzeć państwo. Rzecz w tym, aby rodzica się nadal i rozwijała inicjatywa powstawania wiejskich spółdzielni zdrowia. Zespołowa pomoc rad narodowych, WZGS i PZGS zapewnił może ich dalszy rozwój.

Młode spółdzielnie zdrowia oczekują nie tylko organizacyjnej i materialnej pomocy. Mają kłopoty z płynnością kadr lekarskich, z wyposażeniem ośrodków w niezbędne urządzenia, i tu niezbędna jest pomoc rad narodowych i ich wydziałów zdrowia. Pożyczkę na inicjatywę chłopów zagwarantuje w pełni, aby jej wychodzić naprzeciw.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 286 (3277) Kraków, sobota 13, niedziela 14 grudnia 1958 r. Wyd. A/ Cena 50 gr.

O propozycjach w sprawie Berlina mówi N. S. Chruszczow w wywiadzie dla „Sueddeutsche Zeitung“

(skrót)

BONN (PAP)
Wczorajsza „Sueddeutsche Zeitung“ opublikowała wywiad z N. S. Chruszczowem. W dużym skrócie wypowiedzi te przedstawiają się następująco:

1. Realizacja propozycji radzieckich w sprawie przekształcenia Berlina zachodniego w wolne, zdemilitaryzowane miasto, byłaby najlepszym rozwiązaniem problemu berlińskiego. Realizacja propozycji radzieckich byłaby punk-

tem wyjścia do rozwiązania innych trudnych problemów łącznie ze sprawą Niemiec. Propozycje radzieckie na temat Berlina mogą przyczynić się do zmniejszenia napięcia w Europie i przezwyciężenia niebezpieczeństwa wybuchu

nowej wojny. Związek Radziecki zdecydowany jest znieść status okupacyjny Berlina nawet w wypadku odrzucenia propozycji radzieckich przez mocarstwa zachodnie.

2. Sprawa zjednoczenia Niemiec jest sprawą wewnętrzną obu państw niemieckich. Problem niemiecki musi być rozwiązany przez samych Niemców i tylko przez nich. Koła rządzące w Niemieckiej Republice Federalnej mówią jedynie dużo o zjednoczeniu, ale nie robią w tym kierunku. Prowadzona przez Adenauera polityka remilitaryzacji grozi Niemcom zachodnim katastrofą. Polityka mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec zmierza do przekształcenia Niemiec zachodnich w główną bazę atomową i rakietową NATO. N. S. Chruszczow wyraża nadzieję, że państwa zachodnie, zdrowo myślące siły w Niemczech zachodnich uczynią wszystko, aby nie dopuścić do rozpoczęcia trzeciej wojny światowej.

3. Związek Radziecki gotów jest zredukować swoje wojska stacjonujące tymczasowo w NRD pod warunkiem, że również mocarstwa zachodnie zredukują swoje wojska stacjonujące w Niemczech zachodnich.

Rekord szybkości przelotu nad Atlantykiem

LONDYN (PAP)
Amerykański odrzutowiec pasażerski „Boeing-707” ustanowił w piątek, po raz trzeci w tym tygodniu, nowy rekord szybkości przelotu nad Atlantykiem, przebywając trasę Nowy Jork — Londyn w 5 godzin i 41 minut.

„Boeing”, którego przeciętna prędkość podczas rekordowego lotu wynosiła 1024 km na godzinę, zawdzięcza nowy sukces pomocy wiatru (o szybkości 220 km na godzinę). Inny odrzutowiec pasażerski typu „Boeing-707” pobili w piątek rekord trasy Nowy Jork — Paryż. Przelecieli on odległość 5.840 km, dzieląc ją na 6 godzin i 41 minut. Także temu samolotowi pomógł sprzyjający wiatr, którego szybkość dochodziła do 300 km na godzinę.

Prowokacyjną rezolucję „w sprawie Węgier” uchwalilo Zgromadzenie Ogólne

NOVY JORK (PAP)
W piątek po południu Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło debatę nad tzw. „zaprzeczeniem węgierskim”. Po nim oświadczenia delegata Węgier, Janosa Petera, który domagał się przerwania dyskusji nad tym punktem porządku dziennego, przewodniczący zarządził głosowanie nad amerykańską rezolucją w tej sprawie. Rezolucję, która wyraża ZSRD o „zaprzeczeniu represji wobec narodu węgierskiego” i powołuje Nowozelandczyka Leslie Munro na „przedstawiciela ONZ do spraw Węgier”, poparła zbiorowa większość zachodnia (34 kraje). Przeciwnie rezolucję głosowały: Albania, Białoruś, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia, Węgry, Ukraina i ZSRD. Od głosu wstrzymało się 15 państw: Afganistan, Arabia Saudyjska, Ceylon, Etiopia, Finlandia, Ghana, Grecja, Indie, Indonezja, Irak, Liban, Libia, Maroko, Sudan i Zjednoczona Republika Arabska.

W niedzielę paryska konferencja ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP)
Paryskie źródła oficjalnie oznajmiły w piątek, iż konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i NRF poświeconą sprawie

Berlina odbędzie się w niedzielę po południu. Cztery ministrowie będą mieli przed sobą sprawozdania przygotowane przez ekspertów trzech mocarstw i NRF, którzy spotkają się w sobotę i w niedzielę rano.

Sesja rady NATO (spotkanie ministrów spraw zagranicznych, obrony i finansów 15 krajów paktu północno-atlantycznego) która poprzedza rozmowy między Dullesem, Selwynem Lloydem, Couve de Murville i von Brentano, rozpocznie się we wtorek. W piątek dowódcy sił zbrojnych NATO zakończą w Paryżu dwudniową naradę przygotowawczą, i wyniki jej przedstawia na sesji rady paktu.

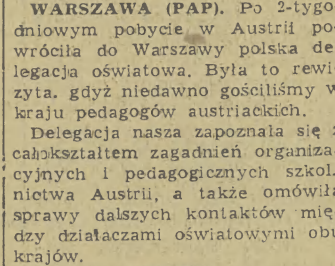
Od 1 stycznia 1959 r.

Apteki przechodzą pod zarząd rad narodowych

WARSZAWA (PAP)
Z dniem 1 stycznia 1959 r. wszystkie apteki w kraju przejdą pod zarząd rad narodowych.

Dla ułatwienia zarządzania aptekami w terenie, w ciągu bieżącego roku (w wyniku połączenia hurtowni farmaceutycznych i przedsiębiorstw aptek) utworzone zostały Wojewódzkie Zarządy Aptek, które będą podlegały przedmiotowo wojewódzkim radom narodowym. Bezpośredni nadzór sprawować będą wojewódzkie wydziały zdrowia.

Istniejący obecnie Centralny Zarząd Aptek przekształcony zostanie w departament farmacji przy Ministerstwie Zdrowia, który zajmie się ogólną problematyką dotyczącą farmacji w skali całego kraju. Szczególna uwaga zwrócona będzie na podniesienie jakości leków, nad czym czuwać będzie Instytut Leków. Rozdział środków leczniczych między poszczególne województwa spoczywać będzie jak dotychczas w rękach Centralnej Składnicy Farmaceutycznej.



DELEGACJA MINISTERSTWA OŚWIATY POWRÓCIŁA Z AUSTRII
WARSZAWA (PAP). Po 2-tygodniowym pobycie w Austrii powróciła do Warszawy polska delegacja oświatowa. Była to rewizja, gdyż niedawno gościliśmy w kraju pedagogów austriackich. Delegacja nasza zapoznała się z całokształtem zagadnień organizacyjnych i pedagogicznych szkółnictwa Austrii, a także omówiła sprawy dalszych kontaktów między działaczami oświatowymi obu krajów.

JUGOSŁOWIAŃSKA DELEGACJA HANDLOWA UDAŁA SIĘ DO MOSKWY
BELGRAD (PAP). W piątek udała się z Belgradu do Moskwy jugosłowiańska delegacja handlowa z ministrem pełnomocnym Miroslawem Lalowicem na czele, 15 grudnia w stolicy ZSRD rozpoczęła rokowania na temat wymiany towarowej między Związkiem Radzieckim a Jugosławią w roku przyszłym.

CO NA KONFERENCJI W GENEWIE?
GENEWA (PAP). Piątkowe posiedzenie konferencji genewskiej w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela USA.

Konferencja uchwaliła tekst projektu artykułu trzeciego dotyczącego składu międzynarodowej organizacji kontroli układu o przerwanie doświadczeń jądrowych.

Następne posiedzenie konferencji odbędzie się w poniedziałek 15 grudnia.

PROPAGANDA ODWETOWA W NIEMCZACH ZACHODNIACH
BERLIN (PAP). Według doniesień „Neues Deutschland”, w Niemczech zachodnich ukazała się mapa wydana w masowym nakładzie, w której propaguje się aneksję NRD, polskich ziem zachodnich i części terytorium Czechosłowacji oraz Związku Radzieckiego. Mapa zaopatrzona jest w herb państwa Prus.

Dziś 6 stron

w numerze m. in.

- Oświadczenie Agencji TASS
- Jan Kureczak
- Zjazd na zakręcie
- Felieton tygodnia
- Na początek światła
- Ryszard Wojna
- Obrazki z Egiptu
- Abecadło białego piekła (cz. I)
- Rozmówki krakowskie
- Tylko dla kobiet
- Ciekawostki, humor, satyra
- Wiadomości sportowe

Chmury nie ustępują

W Polsce północno-wschodniej zachmurzenie umiarkowane i mała możliwość opadów, na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami, na zachodzie i południu kraju miejscami opady śniegu z deszczem i deszczu. Rano zamglenia i mgły. Temperatura minimalna od minus 11 st. na północnym wschodzie do minus 3 st. na południu i minus 1 st. na Dolnym Śląsku; maksymalna odpowiednio od minus 3 do plus 4 st. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, o kierunkach zmiennych.

Na warszłacie — bilans siły roboczej

(Inf. wł.) Kierownicy życia gospodarczego naszego województwa otrzymali od swej dyspozycji niezmienne cenny instrument, który powinien pomóc im w prawidłowym opracowaniu planu rozwoju naszego terenu na najbliższe pięć lat. W pełni bowiem zasługują na takie określenie sporządzone przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego bilans siły roboczej dla Krakowa i województwa jaki przedstawiony został

Plakat na III Zjazd PZPR

Zarząd Główny RSW „Prasa” i Wydawnictwo Artystyczne i Graficzne (WAG) rozpisali otwarty konkurs na plakat polityczny poświęcony III Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Warunki konkursu przewidują następujące nagrody: I — 12.000 zł, II — 10.000 zł, III — 6.000 zł, trzy wyróżnienia po 2.500 zł oraz wyróżnienia honorowe. W konkursie brać mogą udział członkowie PZPR i studenci wyższych szkół plastycznych. Projekty plakatów nadsyłać należy na adres WAG, Warszawa, ul. Smolna 10, do dnia 7 stycznia 1959 r.

Edward Ochab

członek Biura Politycznego KC PZPR

Nieprzemijające wartości tradycji KPP

HISTORIA Komunistycznej Partii Polski to zarazem historia rewolucyjnej walki polskiej klasy robotniczej i mas pracujących Polski międzywojennego

20-lecia. Dwa wielkie wydarzenia wpłynęły decydująco na polaczenie się SDKPiU z PPS — Lewicą i powstanie KPPR.

Pierwszym wydarzeniem o przełomowym, ogólnopolskim znaczeniu było zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wykazało ono słuszność i naukową ścisłość strategii i taktyki leninowskiej, udowodniło możliwość zdobycia i utrzymania władzy przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem pracującym, pobudziło masy pracujące wszystkich kontynentów, a zwłaszcza krajów sąsiadujących z rewolucyjną Rosją do wzmożonej walki rewolucyjnej z imperialistycznym uciskiem i kapitalistyczną eksploatacją.

Drugim wydarzeniem o doniosłym znaczeniu dla narodu polskiego było powstanie, po długich i ciężkich latach niewoli narodowej niepodległego państwa polskiego.

Reakcja polska, wykorzystującą wiarę mas, że odzyskanie niepodległości narodowej rozwiąże również problemy społeczne, wykorzystując polityczne rozbicie klasy robotniczej i paraliżując rewolucyjną energię mas wpływ socjaldemokratyzmu — potrafiła oszukać masy ludowe, nie dopuścić do zdobycia władzy przez lud i budować swoje państwo, będące organem ucisku ludzi pracy, państwo obszarników i kapitalistów. Organizowanie przez burżuazję i obszarników nowego, tym razem rodzimego aparatu ucisku robotników i chłopów, stwarzało konieczność mobilizacji i jednoczenia sił rewolucyjnych do walki z wrogiem klasowym we własnym kraju, a zwłaszcza do walki z kontrrewolucyjną, imperialistyczną polityką wojny i antyradykalnej interwencji.

Bieg historii rozstrzygnął lub uczynił bezprzedmiotowymi wiele sporów, które dzieliły dawniej SDKPiU od PPS — Lewicy, a podstawowe interesy mas pracujących, toczących ciężką walkę z bezwzględny i rozpasany wrogiem klasowym z obszarnikami i kapitalistami, wyznaczały zaręczą szeregów rewolucyjnych, opracowania nowych haseł programowych, udzielenia nowych odpowiedzi na palące zagadnienia aktualnej rzeczywistości historycznej.

Ta nowa rzeczywistość historyczna, kształtowana pod wpływem zwycięstw Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i rozwoju zwycięskich walk klasowych w Polsce, stwarzała warunki do odrzucenia sekiarskich błędów wypaczających politykę SDKPiU i oportunistycznych wahań PPS — Lewicy, ułatwiała przechodzenie tych partii na słuszną, leninowską stanowisko.

Wielokrotnie pisano już o tym, że I Zjazd KPPR tyl-

na wczorajszym posiedzeniu egzekutywy KW przez przewodniczącego WKGP tow. J. Rejducha oraz przewodniczącego MKGP tow. R. Jasńskiego.

Zebrany w tym opracowaniu niezmienne bogaty i różnorodny materiał statystyczny ułatwi prowadzenie odpowiedniej polityki zatrudnienia, której wymogi powinny wpłynąć także na właściwą lokalizację nowych inwestycji.

W ówziewnej dyskusji, w której zabierali głos m. in. sekretarze KW tow. T. S. Pięta, S. Krzakiewicz oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW tow. W. Kiełar zwracano uwagę przede wszystkim na szereg anomalii naszego życia gospodarczego, jakie ujawnił bilans. Do anomalii tych należała ogromna fluktuacja załóg, dojazdy pracowników do pracy sięgające w skali województwa cyfry ponad 120 tysięcy ludzi, sprawy przerostu zatrudnienia postępu technicznego i organizacji pracy. Dyskusje nad bilansem oraz wnioski wynikające z tego opracowania przedłożone egzekutywie przez referentów postanowiono potraktować jako wstęp do bardziej szczegółowej analizy planu perspektywicznego rozwoju województwa, który w oparciu o bilans zostanie przygotowany.

Do zagadnień, jakie wynikają z bilansu powrócimy jeszcze w osobnym artykule. (J. B.)

(Fragmenty)

ko częściowo odrzucił stary, sekiarski balast i stare formuły. Historycy, pamiętający o złożoności zjawisk dziejowych i umiający w tych zjawiskach uchwycić przede wszystkim to, co główne i historycznie trwałe, uchylili głowy przed proletariackim męstwem najlepszych rewolucjonistów polskich, którzy w walce z nacjonalizmem i szowinizmem wszelkiej maści wnieśli wysoko sztandar międzynarodizmu, demaskowali frazes pseudopatriotyczny burżuazji i ugodowców, wskazywali masom, że najżywniejsze interesy Polski wymagają przyjaźni z radziecką Rosją i popar-

cia ruchu rewolucyjnego w Niemczech.

Partia nasza organizuje masowe obchody 40-lecia KPP, aby oddać hołd jej bojownikom, aby wskazać na nieprzemijające wartości wniesione przez KPP do historii polskiego ruchu rewolucyjnego, aby na przykładach KPP-owskich uczyć młodsze pokolenie hartu i przynajmniej w walce klasowej, w przezwyciężaniu trudności piętrzących się na drodze budownictwa socjalistycznego.

Robotniczy ruch rewolucyjny w Polsce ma za sobą z górą osiemdziesięcioletnią pełną chwały historię, która wiąże się z wcześniejszym, równie długim okresem walki wyzwolenczej rewolucjonistów — demokratów od insurekcji kościuszkowskiej do powstania

(Ciąg dalszy na str. 3)

81 km blachy cienkiej w ciągu godziny

(OBSŁUGA WŁASNA)

A więc znajdujemy się w przededniu uruchomienia największego obiektu przemysłowego z dotychczas wybudowanych w kraju. Co więcej, jest to obiekt, który nie ma sobie podobnego niemal w całej Europie.

Oczywiście mowa tu o walcowni blach zimnych Huty im. Lenina. Podkreślić należy, że obiekt ten zbudowano w oparciu o najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, przy zastosowaniu prawie całkowitej automatyzacji i mechanizacji cyklu produkcyjnego.

Kompleks oddawany do użytku wytwarzać będzie taśmy blachy o grubości dochodzącej do 0,24 mm. Zdolność produkcyjna głównego urządzenia — walcarki 5-klatkowej (przy maksymalnej docelowej szybkości), osiągnie w ciągu godziny 81 kilometrów taśmy cienkiej blachy...

Po całkowitym uruchomieniu walcowni wytwarzać będzie 500 tysięcy ton blach cienkich rocznie. Po rozbudowie tzn., gdy oddana zostanie do użytku druga nitka produkcyjna tzw. walcarka nawrotna oraz po zwiększeniu mocy walcowni przez dokonanie poważnych usprawnień technicznych, będzie tu wytwarzać

zwykle niską temperaturę połączoną z burzami śnieżnymi. Śnieg izolował od świata szereg miejscowości i uszkodził wiele dróg.

W centralnej Francji i Alpach szaleją burze śnieżne. Śnieg pokrył ziemię warstwą grubości 18—46 cm.

Z powodu burzy na Kanale la Manche około 150 statków rybackich francuskich, brytyjskich, niemieckich, duńskich i holenderskich zostało zablokowanych w porcie Dieppe.

Fala zimna dała się również odczuć w południowych stanach USA, a mianowicie w północnej Florydzie i północnej Karolinie również w stanie Wirginia zanotowano nie-

Gen. Salan odwołany z Algierii
PARYŻ (PAP)
W piątek po południu odbyło się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rządu francuskiego, któremu przewodniczył prezydent, Rene Coty.

Na posiedzeniu tym zapadła uchwała zwolnienia gen. Salana z dotychczas piastowanych przez niego funkcji generalnego delegata rządu francuskiego w Algierii i powierzenia mu stanowiska generalnego inspektora francuskiej siły zbrojnych.

Tak więc gen. Salan opuści Algierię i przeniesie się do metropolii. Jego funkcje wojskowe w Algierii obejmie general intendent, Maurice Challe, funkcje zaś cywilne — Paul Delouvier.

Dowódcą spadochroniarzy, gen. Jacques Massu pełnił będzie funkcję nadprefekta Algieru. Dotychczasowy nadprefekt Algieru, gen. Allard zastąpi generała Challe na jego odcinku operacyjnym.

Czek na milion dolarów w starych spodniach

RZYM (PAP)
W używanych spodniach, które wraz z innym odzieniem przysłane zostały z USA dla mieszkańców Sardinii, mieszkancie Cagliari znaleźli czek na milion dolarów. Czek wydany został w 1954 r. i miał być zrealizowany przez „Chase Manhattan Bank”. Nie wiadomo, jeszcze czy szczęśliwy znalazca będzie musiał zwrócić czek właścicielowi, czy też będzie mógł podjąć wymienioną sumę.

DULLES PRZYBĘDZIE DO PARYŻA
PARYŻ (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu USA zapowiedział, że Dulles przybędzie do Paryża w sobotę o godz. 8,15.

2. Czy zawartość paczki odpowiada im pod względem zestawu artykułów i ceny?

3. Jakże nowe zestawy artykułów spożywczych proponuje uczestnik konkursu uwzględniając kaloryczność, wagę, opakowanie i cenę?

Nazwisko i imię :

Adres : ,

Odpowiedzi należy nadesłać do dnia 15 bm. na adres redakcji „Głosu Sprzeczka” Kraków, ul. Wielopolska 1.

Dom książki jest dotychczas monopolista, skupiającym w swoim ręku produkcję (jak to brzmi handlowo) polskich wydawnictw. Takie jest już prawo, że satelita — w tym wypadku wydawca zawsze zwraca się do źródła swojej siły tym większym uchem, za którym tkwi wieczne pióro podnotowujące tytuł książki — wysokość zamierzonego nakładu.

Stad, zapewne całkowicie oprak afirmacji pozytywnych osiągnięć obecnych czasów w książkach naszych współczesnych, których kreowano na inżynierów dsz ludzkich".
Okazalo się, że „inżynierowie” nie byli znawcy duszy ludzkiej i nie interesowali się zupełnie budulem, podsuwanym im na społeczno-politycznej ta-

nie warto snieć się na pro-
twa, gdy dzieł następny
przyniesł ma odpowiedź na
wszystkie wątpliwości. Bieda
tylko w tym, że delegaci bę-
dą w pełni świadomi odpowie-
dzialności, jaką przyjęli na
siebie wraz z mandatem, kar-
ta hotelowa i dwudniowym
wyżywieniem. Miejmy nadzie-
ję, że nie zapomną o swoich
wyborcach.

zycie w sprawie Berlina. W
swoich przemówieniach na
temat sprawy Berlina mówi
o „zamarzu Moskwy na
Berlin zachodni”, chociaż do-
pódy wiadomo, iż propozycje
radzieckie w sprawie rozwią-
zania kwestii Berlina mają
właśnie na względzie wyklu-
czenie wszelkiej możliwości,
aby Berlin zachodni znalazł
się w sferze wpływów, które-

koju w Europie bez żadnej
szkody dla kóreogokółwiez
wielkich mocarstw i oczywi-
ście korzyścią dla narodu niemiec-
kiego. Ludzie radzieczy chę-
cieliby, iż rządy państw za-
chodnich podejda realnie do
tych propozycji odrzucając
wszystko, co wywołane jest
dziś podnieceniem, a nie chłod-
nym rozsądkiem i trzeźwą o-
ceną sytuacji.

2. Czy zawartość paczki odpowiada im pod względem zestawu artykułów i ceny?

3. Jakże nowe zestawy artykułów spożywczych proponuje uczestnik konkursu uwzględniając kaloryczność, wagę, opakowanie i cenę?

Nazwisko i imię :

Adres : ,

Odpowiedzi należy nadesłać do dnia 15 bm. na adres redakcji „Głosu Sprzeczka” Kraków, ul. Wielopolska 1.

Nieprzemijające wartości tradycji KPP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

atyczny i barykad paryskich 1871 r.

Nie jest przypadkiem, że najlepszy, najradkalniejszy organizatorzy i bojownicy powstania styczniowego, jak Jarosław Dąbrowski i Walerj Wróblewski, walczący na barykadach Komuny Paryskiej pod czerwonymi sztandarami proletariatu.

Historia wykazała, że konsekwentną walkę przeciw zaborem cieniem Polak mógł prowadzić tylko proletariatu.

Klasa robotnicza nie była, rzecz jasna, prostym kontynuatorem dawnej powstańczej walki narodo- wyzwoleńczej. Klasa robotnicza, nawiązując do najlepszych tradycji walki wyzwoleńczej narodu polskiego, wykuła swą własną ideologię i swe własne cele klasowe, zbliżone z historycznymi interesami narodu.

KPP, podobnie, jak i Proletariat i SDKPiL, nie tylko w hasłach, ale i w czynach, w całej swej polityce wykazała nieugiętą wierność zasadom proletariackiego internacjonalizmu. Mężnie przeciwstawiała się nacjonalistycznej hecy, skierowanej przeciw Ukrainom czy Białorusinom, Żydom czy Niemcom, Czechom czy Litwinom, konsekwentnie broniła Rewolucji Październikowej, zdecydowanie przestrzegając w granicach swoich możliwości jednolitości działania z rewolucyjną klasą robotniczą innych krajów, niosła pomoc Republikańskiej Hiszpanii, wychowywała polskich robotników w duchu braterstwa z proletariatem innych krajów i szacunku dla kultury, oraz poszanowania praw każdego narodu.

Zycie i walka Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchewskiego, Róży Luksemburg i Leona Jogiches, rewolucyjne boje czerwonych pułków polskich w Rosji Radzieckiej i Brygady Dąbrowszczaków w Hiszpanii pozostają na kartach historii pięknym świadectwem internacjonalizmu polskiego ruchu robotniczego i poważnego wkładu w walkę wyzwolenia robotników Rosji, Niemiec i Hiszpanii.

KPP PODOBIE, jak jej wielkie poprzedniki, wychowywała swe szeregi w duchu niezłomnej wierności zasadom rewolucyjnym i bezgranicznej ofiarności dla sprawy wyzwolenia mas pracujących.

Nigdy terror burżuazji i obywateli, który z coraz to rosnącą siłą kierował się przeciw KPP, nie potrafił zrobić z niej szeregu kapepow, których ani odizolować komunistów od mas.

Terror faszystów sanacyjnych okazał się równie bezskuteczny i niezdolny do zahamowania postępu ruchu rewolucyjnego, jak niegdyś terror carskiej ochrony i niemiecko-austriackiej soldateski.

Wielką historyczną zasługą KPP jest wnieście leninizmu w szereg polskiego ruchu robotniczego, przy czym szczególnie doniosłą rolę odegrała leninowska nauka o sojuszu robotniczo-chłopskim.

KPP stopniowo przezwyciężała stare, sekcjarskie błędy i nieufność do mas chłopskich, uczyła się trudnej sztuki skupiania pod przewodnictwem robotniczej większości sojuszników sił rewolucyjnych, a zwłaszcza chłopów małopolskich.

Na II Zjeździe KPP sformułowano prawdziwe hasła programowe w sprawie chłopskiej, co ułatwiło późniejszą mobilizację szerokich mas chłopskich do walki pod kierownictwem partii z obszarnictwem i faszysmem.

Na II Zjeździe partia prawdziwie określiła też swe hasła programowe w sprawie narodowościowej. W praktyce

jednak jeszcze długi czas ciążyły stare, w półnihilistyczne nawyki, utrudniające partii wyrwanie mas spod wpływu burżuazji i reformistów.

KPP stanowiła siłę kierowniczą w większości rad delegatów robotniczych, tworzonych w latach 1918—1919, w ciągu całego dwudziestolecia przewodziła wielu akcom strajkowym, wywierała poważny wpływ na masowe wystąpienia chłopskie, w latach trzydziestych wyrastała na wielką siłę polityczną, mimo swej nielegalskości, mimo zjednoczenia się przeciwko niej wszystkich partii burżuazji i drobnomieszczaństwa, wszystkich sił ciemnogrodu i reakcji.

Komunistyczna Partia Polski była jedną z najlepszych i najbardziej bojowych sekcji Międzynarodówki Komunistycznej. Rozmach, napięcie i masowość ruchu rewolucyjnego wysuwały Polskę na jedno z przodujących miejsc w Europie i świecie.

W latach kryzysu, kiedy według socjaldemokratycznych teoretyków robotnicy mają najmniej szans powodzenia w walce strajkowej, liczba strajkujących z roku na rok wzrastała od 49 tys. w roku 1930 do 662 tys. w roku 1936 (według oficjalnych danych burżuazji), przy tym znaczna większość strajków zakończyła się pełnym lub częściowym sukcesem.

Komunistyczna Partia Polski prowadziła w tym okresie coraz bardziej masową pracę w łonie legalnych związków zawodowych, zwłaszcza reformistycznych, zamieniając wiele organizacji związkowych w rzeczywiście klasowe organizacje, skutecznie broniące interesów robotniczych.

Poczynając od roku 1934—1935 mnoży się przykłady wspólnego działania i współpracy sukcesów komunistów i socjalistów w walce z ofensywą faszysmu.

W okresie znacznego nasilenia walki rewolucyjnej zawsze umacniał się lewicowy nurt w PPS i wielu przedstawicieli tego nurtu znajdowało drogę do KPP. Tak było w 1919 r. z PPS-opozycją, z Adamem Landy i Tadeuszem Zarzikiem na czele, tak było w 1920 r., kiedy ówczesny sekretarz CKW PPS, Jerzy Czeszejko-Sochacki oraz wybitny działacz robotniczy, Stanisław Łańcucki, przeszli do szeregu KPP, tak było w 1926 r. PPS-Lewica, która aż do swej delegacji w 1931 r. współpracowała z KPP.

W latach trzydziestych KPP nie dążyła do wchłaniania poszczególnych grup lewicowych PPS, lecz do współpracy z całym organizacjami PPS na gruncie wspólnego programu walki o bezpośrednie, codzienne interesy robotników, o prawa demokratyczne ludu, o wspólną obronę żywotnych interesów Polski, zagrożonych przez antyludową i antynarodową politykę sanacji.

Klasa robotnicza wysoko ceniąc nieugiętą walkę KPP o antyfaszystowską jedność robotniczą, zachowała też we wdzięcznej pamięci pracę tych lewicowych działaczy PPS, którzy — jak Próchnik, Barlicki, Dubois, Chudoba, Ciepłak, Oczański, Kawalec — wspólnie z komunistami budowali jednolity front proletariacki, wspólnie z komunistami walczyli przeciw hitlerowskiemu okupantowi i życie swe oddali w tej walce.

KPP była jedyną polską partią, o której można z dumą powiedzieć, że dała szerszą analizę niebezpieczeństwa grożącego Polsce ze strony dzicy hitlerowskiej, która demaskowała antynarodową, awanturniczą politykę faszysmu polskiego, wskazywała narodowi drogę ratunku — obrony pokoi i niepodległości przez zjednoczenie wszystkich sił ludowych, obalenie panowania faszystów, zerwanie zgnębienia

dla Polski współpracy z Hitlerem i Mussolinim, oparcie się w polityce zagranicznej na sojuszu z siłami pokojowymi, a zwłaszcza z potężnym, socjalistycznym Związkiem Radzieckim.

Walka KPP w obronie niepodległości narodu, w obronie kultury, zagrożonej załosem faszystowskiego barbarzyństwa, w obronie praw człowieka pracy znajdowała szeroki oddźwięk również w szerokich kręgach inteligencji.

Z bohaterską walką KPP związane są nazwiska Władysława Broniewskiego, Stanisława Ryszarda Standego, Witolda Wandurskiego, Brunona Jasieńskiego, Jana Hempla, Stefani Sempolowskiej, Antoniny Sokoliz i wielu innych wybitnych przedstawicieli polskiej kultury. Piękny wzór rewolucyjnej publicystyki i głębokiej, marksistowskiej analizy stanowią artykuły Warkiego, Kostrzewy, Bruna, Rynga, Leńskiego, Bronkowskiego, Lampego, Fiedlera i wielu innych przywódców KPP.

Puste i jałowe byłyby dziś spory na temat tego, co by się stało, gdyby KPP nie padła ofiarą prowokacji w 1937/38 r.

BEZPODSTAWNE rozwiązania Polskiej Sekcji Międzynarodówki Komunistycznej i tragiczna śmierć jej najlepszych przywódców — to chyba najbardziej ponura karta z okresu kultu jednostki. Niezasłużony cios, który spadł na polski ruch rewolucyjny, niezmiennie skomplikował i tak już wyjątkowo trudne warunki walki z faszysmem w dramatycznych miesiącach przed najazdem hitlerowskim.

Tysiące komunistów polskich nie zaniechało walki w wzięcia faszystowskich, bronili idei komunizmu, przed sądami burżuazyjnymi, biło się w obronie Republiki Hiszpańskiej w szeregach Dąbrowszczaków, prowadziło działalność antyfaszystowską w związkach zawodowych i innych organizacjach masowych, wzięło udział w obronie Warszawy w tragicznych dniach września 1939 r., organizowało różnego rodzaju grupy antyfaszystowskie w okupowanej Polsce, torując drogę do powstania nowej partii polskiego ludu pracującego — Polskiej Partii Robotniczej.

W Warszawie ze szczególnym pietyzmem będziemy wspominali o poległych członkach Komitetu Centralnego KPP i Komunistycznej Frakcji Poselskiej, o aktywistach warszawskich: członku Komitetu Warszawskiego ślusarzu Wiktorze Białym, zamordowanym na wiecu w sierpniu 1924 roku, o Hiberze, Kniwskim i Rutkowskim, rozstrzelanych przez rządy burżuazyjne w 1925 r., o wybitnym działaczu KZMP, Antku Trzecieckim, postrzelonym przez policję i zmarłym w więzieniu sanacyjnym, o „Bobrusiu” — Nysenbaumie i „Justynie” — Jaszuńskim, poległych na polach Hiszpanii, o członku Sekretariatu KC KPP Marianie Buczku i sekretarzu KC MOPR Jakubie Rotszajnie, poległych w walkach w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r., o ułanów organizatorów wielkiej walki strajkowych warszawskiego proletariatu — metalowcu z „Druclanki” Wójciku, tramwajarzu Ostrowskim, murarzu Skowrońskim i tyłu, tyłu innych.

Przypomnijmy długoletnią działalność rewolucyjną pierwszych sekretarzy KC PPR — Marceliego Nowotki i Pawła Findera, mężną walkę w czasie powstania członków warszawskiego Sztabu AL — Kowalskiego, Nowickiego, Matywieckiego, Kurlanda, Lanoty, organizatorów i dowódców oddziałów AL Franka Zubrzyckiego i Wiktora Strzeszewskego, organizatorów ruchu oporu w gębie warszawskim i białostockim — Józefa Lewartowskiego i Antoniego Jakubowskiego, przypomnijmy działalność zamordowanych w katowniach hitlerowskich bohaterskich towarzyszek: Małgorzaty Fornalskiej, Marii Jaworskiej, Zofii Pankowej, Hani Sawickiej i tyłu, tyłu innych.

Uczymy również pamięć tych kapepowców i kasetowców oficerów i Armii WP, którzy, jak Kalinowski, Paziński, Smulewicz, Władysław Jakubowski, Maria Pomper, Lucyna Herc — polegali w zbrojnej walce o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego.

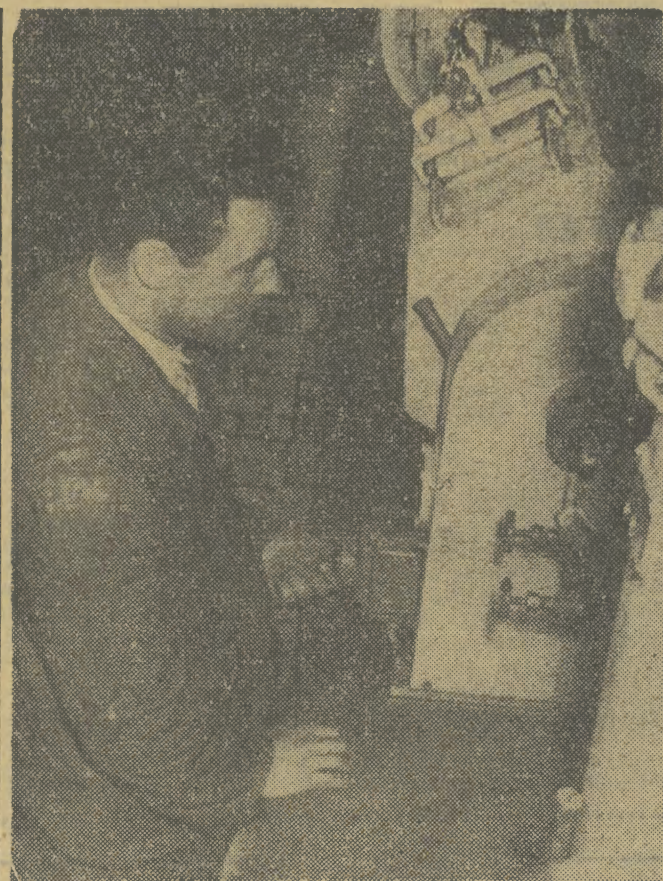
Nie brakowało i nie mogło brakować trosk i zmartwień w życiu żadnego komunisty, bo pełne trosk i zmartwień było życie mas pracujących, którym komuniści służyli, a sami komuniści byli beśniami prześladowani przez faszysm, szczeni przez rozpasy kler i zapędzonych burżuazji piskami, przez reformistów i ugodowców wszelkiej maści, przez rycerzy II

Międzynarodówki i wszystkich obrońców okopów św. Trójcy. Słusznie myślimy z głęboką czcią i wdzięcznością o tych, których ciosy wroga klasowego wydarły z naszych szeregow. Należy jednak z całą siłą podkreślić, że prawda KPP jest prawdą żywą, że o wcielenie w życie kapepowskich ideałów, o zbudowanie silnej i szczęśliwej, socjalistycznej Polski walczy dziś milionowe szeregi PZPR, a wśród nich starzy kapepowcy, starzy latami i zgryzotami, ale młodzi sercem i duchem, bo młoda jest klasa i idea, której służą.

Widać, że nie przestała być groźna dla burżuazji stara karta kapepowstwa, skoro tyle wysiłku i siły zużywają różni Ciołkoszowie i Mikolajczykowie, Hłaskowie i Miłoszowie, bezskutecznie starając się oplotć komunizm i komunistów. Nie jest rzeczą przypadkową, że w 1956 r., w okresie, kiedy partia dokonywała trudnego zwrotu w swej polityce, zarówno starzy, pozbawieni wszelkich skrupułów reakcyjniści, jak i wyzuci z jakichkolwiek zasad rewizjoniści pseudomłodzieżowego tygodnika „Po Prostu”, posługując się wprawdzie różnego rodzaju argumentacją i odmienną frazeologią, zmierzali do tego samego celu: starali się zyskać do siebie kadry kapepowskie i podważyć jej autorytet w masach.

Wbrew rachubom krajowych i zagranicznych reakcyjnych zwrotów rewizjonistów oraz wbrew panikarskim prorocztwom różnych sekcjarzy, zwrot paździrnikowy naszej partii nie torował drogi burżuazyjnym liberalom i siłom kontrrewolucji, lecz stwarzał warunki do zacieśnienia więzi partii z masami, do przegrupowania naszych sił, do zerwania dogmatycznego balastu i szybkiego marszu naprzód w tym samym — socjalistycznym kierunku.

Artykuł ten ukazuje się w najbliższym (grudniowym) numerze „Nowych Drog”.



W Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Poręba” k/Zawiercia odbyła się pierwsza w Polsce próba tarczenia kopolowego do silnika okrętowego dla załadow H. Cegielskiego w Poznaniu. Zastosowano do tego celu kopal hydrauliczny dostosowany do obróbki na tokarkę ciężkiej. Kopal ten wykonała „Poręba”. Na zdjęciu: Tokarz Koszawa toczy korbówkę, stosując przy obróbce kopal hydrauliczny. Fot. CAF

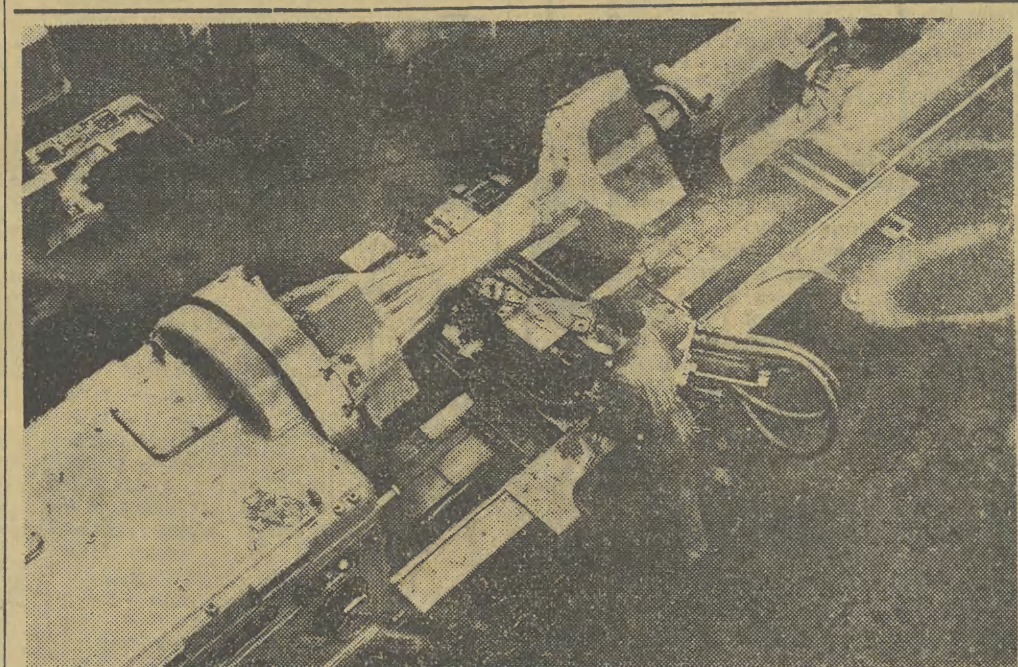
Kronika partyjna

Wiele miejsca w przedjadowej dyskusji partii w Brzeskim poświęcają członkowie sprawom gospodarczym. Mówi się tu o budownictwie szkół, ośrodków zdrowia, mostów, dróg itp. Zebrała organizacja partyjnych, na które należącej się przyszedł także bezpartyjni kończą się z reguły podjęciem uchwały o przystąpieniu do Czynu Zjazdowego. Ogólna wartość podjętych zobowiązań w tym powiecie na 48 zebrańch sięga już 8 milionów zł, z czego tylko na budownictwo szkół przewidziano ponad 3 mln zł.

Często w dyskusji na zebraniach wioskach w Nowosiedcach chłopcy wytykali wiele błędów i niedomagań pochodzących z winy różnych urzędów i instytucji. Proponują spłeszyć usuwanie tych błędów.

czek kierownictwa KP PZPR polecił Wydziałowi Organizacyjnemu przesyłanie odpisów protokołów zebrzań zainteresowanym, których z kolei zobowiązano do składania co najmniej czias sprawozdań z załatwiania tych spraw.

Inicjatorami czynów społecznych w powiecie limanowskim są głównie organizacje partyjne. Tak np. POP w Olszowie przystąpiła do budowy mostu. Za członkami partii poszli pozostali chłopcy. Podstawowa organizacja w POM badała możliwości produkcyjne swego przedsiębiorstwa doślad do wniosku, że można tam poważnie rozszerzyć planowane zamierzenia. Przykładała temu całą załoga postanawiając dać na rynek dodatkową produkcję wartości 300 tysięcy zł. (ep)



Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycznych w Łodzi podjął ostatniopracę badawczą nad produkcją włókien bawełno-podobnych wytwarzanych dotychczas przez Japonię, oraz włókien kordowych służących m. in. do wyrobu płótna do opon. Chodził przede wszystkim o opracowanie technologii wytwarzania włókna kordowego metodą ciągłą. Na zdjęciu: Techniki Cegielski przy aparacie do wytwarzania ksanoganianu celulozowo-sodowego (jeden z etapów przy produkcji włókna kordowego). Fot. CAF



— Czekajcie. Pomyślimy razem. Przypuśćmy, że ktoś ci wskazał mieszkanie i powiedział: „Tam jest zbrodniarz — szukaj go!” Szukasz i wracasz z niczym. Jak wniosek należy wyciągnąć z takiego faktu? Jedno z dwojga — albo wskazano ci nie to mieszkanie, albo źle szukałeś. Racja?

— Tak jest.

— Rzućcie do „tak jest” powiedzenie — racja czy nie?

— Racja.

— Trzeciej możliwości nie ma. Przestępca ułotnił się nie mógł. Zbrodniarz jest człowiekiem z krwi i kości. Każdy jego krok zostawia ślad na ziemi. Na tym polega jego słabość a nasza siła: nie może od nas uciec. Chociaż się pod ziemię schował, my go znajdziemy... Po co to mówię? Właśnie po to, że trzeba więcej ufać wnioskom, płynącym z rozsądnego myślenia. Jeśli jesteś przekonany, że przestępca schował się w mieszkaniu, nie wychodź stamtąd, póki go nie znajdziesz. Zrozumieście?

— Zrozumiałem.

— Wróćmy do naszej wersji. Uważacie więc, że jest ona całkowicie rozpracowana i na nią się już nie przysądza. Oznacza to, że albo wersja była błędna, albo... no, odpowiedźcie!

— Żle ją rozpracowano.

— Ożóż to właśnie. Żle. Żle przestudiowaliście, że konspiracyjście. Oto konkretny przykład. Zdjęcie dziecięcej grupy. Czy słusznie uczepiliście się tego zdjęcia? Oczywiście. Pociągnięliście nici od razu z dwóch końców.

felieton tygodnia

„Niech się stanie światłość” — orzekła Miejska Rada Narodowa w Katowicach — i wezwawszy do współdziałania katowickie zakłady pracy, wydała ważną rozprawę ciemnościom. Instalować zaczęto na ulicach lampy jarzeniowe jaśniejsze i tańsze od latarni zwykłych, zapłonęły nad sklepami wielkie neony; cudzoziemcy do Katowic przyjeżdżający jednomyślnie głoszą, iż jest to najbardziej europejskie miasto w Polsce. A ojciec duchowy owej światłości przewodniczący Prezydium katowickiej MRN — Antoni Wojda — chodził wieczorami po ulicach, bacznie wypatrując, gdzie jeszcze królują ciemności, gdzie jeszcze kierowcy klną, a przechoźni potykają się...

zienie Elektryków Polskich, wykorzystując fakt, że na warsztacie Rady Ministrów znajduje się w tej chwili urządzenie przynoszące istotne zmiany w przepisach o działalności gospodarczej stowarzyszeń naukowo-technicznych. Elektrycy mają się zająć koncepcyjnym opracowaniem planu oświetlenia Warszawy, bo taka „historia” musi być robiona z głową.

W 14 lat po wojnie, stać już nas na to, aby przepłócić z miast ciemności. Neon, lampa jarzeniowa — to w dzisiejszych warunkach, przy obecnych możliwościach energetyki i przemysłu, żaden luksus. Natłusne są wszelkie tłumaczenia o braku możliwości. Wiceminister górnictwa i ener-

Na początek

I wędrują jarzeniowe lampy do odległych od śródmieścia ulic, i chwalać mieszkańcy swoją Radę Narodową i rodzi się oto nowe porzekadło: „Jasno, jak w Katowicach”.

Niedaleki jest zresztą czas, kiedy porzekadło to skonkretyzuje się jasnością na całym Śląsku, bo przepędzą się bezpowrotnie ciemności i w Sosnowcu, i w Gliwicach, i w Chorzowie. Jarzeniowe światło podbija cały Śląsk, a neony barwią wieczorami śląskie miasta tęczą kolorów.

W kochanym Krakowie zaś po staremu; ciemno wszędzie, ciemno wszędzie. Wprawdzie spać chodzą tu wcześniej, ale przecież ponury wieczorami wygląd ulic — zwłaszcza tych bocznych, oddalonych od śródmieścia, do późnych

getyki Zadrzyński zapewnił niedawno, że dla dobrego oświetlenia Warszawy energetyka dostarczy każdą żadaną ilość mocy. To stwierdzenie odnosi się chyba i do innych miast.

Przemysł energetyczny 1958 roku to już nie kopciuszek. Wyłączanie prądu przestało już straszyć wieczorami. Bądź co bądź rozbudowaliśmy naszą energię i porządek. Zakrawa więc na dobry kawał fakt, że stolica województwa, stanowiącego najpoważniejszy w kraju ośrodek energetyczny, tonie w ciemnościach.

Wolał zatem głosem rozalonym (bo urociłem właśnie z Katowic) o światłość dla Krakowa. Nie kłómy się w nieskończoność o to, czy neony poniżej zabytki, czy też przeciwnie — podkreślają ich piękno, bo będzie tak, jak

światło

spacerów nie usposabia. Bo to i kończyły w niebezpieczeństwie i z paltością można „wyskoczyć”, ewentualnie nabyć mimo woli wyroby krajowego przemysłu materiałów budowlanych, czyli inaczej mówiąc „kupić cegłę”. Br...

Obym okazał się złym prorokiem, ale grozi nam, że Kraków będzie wkrótce najciemniejszym spośród większych naszych miast. Rozjaśnił się już Śląsk, jasno jest w Poznaniu, a teraz wielką batalię wygrywa ciemnośćom. Warszawa. Popularny dziennik „Życie Warszawy” zainicjował kampanię pod hasłem „Wiecej światła dla Warszawy”. Przygotowuje się w stolicy szeroki plan oświetlenia oparty o urbanistyczny projekt rozwoju miasta. Neon na CDT przestanie już być jedynym porządnym neonem w Warszawie, a nowoczesne lampy zapłoną i poza Alejami Jerozolimskimi, czy Marszałkowską. Zaprzęgnięto do współpracy Stowarzy-

z czorsztynską zaporą. Wiecej dyskusje i polemiki, a konkretno żadnych.

Mam jednak niepełną nadzieję, że ten pesymizm okaże się niezasadnym i doczekam czasów, kiedy przyjeżdżając tak, jak dziś w Katowicach będą mówili:

„Ależ pięknie oświetliliście wasze miasto! Oświetliliście i upiększyliście, bo światło to tylko fragment wielkiej kampanii o wygląd miasta, którą należałoby szybko podjąć. Nie pomyślcie, że serdecznej pomocy Krakowskiej Rady Narodowej zakład pracy z Huta im. Lenina na czele. Pod hasłem „Walczyć o piękny miasto” rozpoczęło się w stolicy domo-śląskiego zagłębia węglowego, wielkie pranie.

Jeśli udało się w Katowicach, jeśli udało się w Warszawie, czy Wałbrzychu, to niby dlaczego ma się nie udać w Krakowie. Niech żyje zatem hasło „Kraków piękny miasto” nie tylko ze względu na zabytki. (AWO)

biurze projektowym. Rzeczy gdzieś schował, ale ja je sama u niego widziałam”. I powiedziała słuchawce.

Prawe oko Zubowa ukryło się pod nagle opuszczoną powieką.

— Jaki głos? Młoda? Są jakieś cechy szczególne?

— Czysty głos, dziewczyna. Tylko sylaby „g” i „k” wymawia podobnie do „cia” — „chdzie” nie „gdzie” — zamłst „który” chłtóry... „Anonimowe listy i telefony rzadko pomagają w pracy śledczej. Okazywały się przeważnie tchórzliwą próbą załatwienia prywatnych porachunków lub dążyły do skompromitowania uczciwego człowieka. Ale w tym wypadku telefon od młodej kobiety wywołał ogólne zainteresowanie i stał się powodem wielu pytań. Co to za kobieta? Skąd wiedziała o mylnym kierunku śledztwa? Skąd znała nazwisko Sokolowa?

— Czy przesułowaliście tego dozorcę? — zwrócił się major do Sokolowa.

— Dwa razy. Pierwszego dnia, kiedy podał, że zauważył dwóch nieznajomych na narbrzu, i niedawno po raz drugi...

— Wysłaliście mu wezwanie?

— Tak jest.

Zubow znów zwrócił się do Filipowa.

— Czy zapamiętaliście wszystko, co ona mówiła?

— Zapisalem słowo w słowo — Filipow wyciągnął karteczkę.

Zubow długo wczytował się w krótką notatkę — stenogram rozmowy telefonicznej. Nagle usta jego rozszerzyły się w uśmiechu i wesoło spojrział na swoich współpracowników.

— No tak, czy rozumiecie, o co tu chodzi?

Sokolow też się uśmiechnął, Filipow usilnie marszczył czoło, ale nie mógł odgadnąć, dlaczego tak bardzo ucieszył Zubowa ten anonimowy telefon, który zdaje się, przekreślił całą dotychczasową robotę.

— Widzę, że nie nie rozumiecie — powiedział Zubow. — To nie, potem wam wszystko wyjaśnię. Teraz nie ma czasu. Pojedźcie na tymczasem do tego dozorcę.

— Rewizja?

(Ciąg dalszy nastąpi)



W Niemieckiej Republice Demokratycznej. W laboratorium fabryki artykułów chemiczno-farmaceutycznych Promasolwerk w Erfurcie. Fot. CAF

TO I OWO

TO I OWO

TO I OWO

TO I OWO

TO I OWO

TO I OWO



Rozmowa treściwa

Warszawie. Jest więc okazją do przeprowadzenia rozmowy.

— Krakowskie środowisko literackie odgrywa znaczącą rolę w życiu kulturalnym Polski. Co Pan może powiedzieć o panującej w krakowskim środowisku atmosferze twórczej, o nastrojach wśród pisarzy i dyskusjach?

— Kraków jest pięknym miastem. Właśnie jego atmosfera bardziej, niż cokolwiek innego, wpływa dodatnio na rozwój dyskusji i wymianę myśli. Wiadomo, że krakowski pisarz reprezentuje bardzo różne postawy ideowe. Ale dyskusja w krakowskim Oddziale nigdy nie wykraczała poza granice zaufania wzajemnego. Wydaje mi się, że Kraków daje poczucie ciągłości kulturalnej, co wzmacnia w nas poczucie odpowiedzialności za nią, wzmacnia wiarę w humanizm, twórczość sensu historii.

— Czego się Pan spodziewa po najbliższym Zjeździe Literatów Polskich?

— Spodziewam się przede wszystkim żywego, nie w dalszym ciągu ogromnej popularności międzywojennego dwudziestolecia. Ostatnio wznowione w Bibliotece XX-lecia (PIW) cieszą się w dalszym ciągu ogromną popularnością międzywojennego dwudziestolecia. Ostatnio wznowione w Bibliotece XX-lecia (PIW) cieszą się w dalszym ciągu ogromną popularnością międzywojennego dwudziestolecia.

wydać mi się to całkowicie słuszne. Przyczyną jest o wiele więcej, niż myślimy i na pewno nie tkwią one jedynie wśród ludzi sztuki. O tym trzeba przecież też powiedzieć na Zjeździe, który z pewnością postawi w centrum zainteresowania polskich pisarzy współczesną problematykę ideową. Bez konfrontacji sądów, bez silnego podkreślenia wartości współczesnych problemów w twórczości literackiej — nie można właściwie myśleć o treściwej, owocnej dyskusji.

— Włademo nam, że jest

Pan serdecznie opiekunem młodych twórców — i to zarówno jako pierwszy rektor i wykładowca, jak i przez Oddział, przydzielający w domu związkowym mieszkania lub pomagający w uzyskaniu dla młodych pisarzy stypendiów pieniężnych. Co Pan może powiedzieć o młodych pisarzach Krakowa?

— Uważam, że Kraków sprzyja autentycznemu debiutowi. Kraków właśnie, jego atmosfera twórcza zabiła pociąg do łatwizny. I dlatego Kraków dał poezji polskiej Harasymowicza. Interesująca będzie książka Stanisława Stanczyka, ciekawą powieść wydał Paczowska, opowiadania — Kleczkowska. Zwracam też uwagę Czytelników na Sta-

niślawie Czyczka, który jest wielką nadzieją krakowskiej poezji. Debiutancki tom „Zwierzenia durnia” jest przykładem pełnego humanizmu i uczucia przyjaźni dla człowieka.

— Czy może Pan powiedzieć, dlaczego nie wznawia Pańskiego dramatu „Wielkanoc”?

— ?...
Dziękując za rozmowę Stefanowi Otwinowskiemu, poprosiłem o jego ostatnią powieść „Julia”. Otrzymałem, a dedykacją. Książka pełna uśmiechów i zdumienia długo pozostanie w mojej pamięci. Dopiero po jej przeczytaniu ośmieliłem się oddać niniejszą „rozmówkę” do druku.

(OLG. JĘDRZ.)

10 pytań

Seria I

Wiele pierwiastków i związków chemicznych ma swoje nazwy popularne, które powstały często jeszcze przed tym, zanim został określony ich skład chemiczny. I tak np. amoniak nazywany w dawnych czasach spirytusem rogowym, ponieważ otrzymywano go przez ogrzewanie rogów i kopyt takich zwierząt jak jelenie. Niekiedy z tych starych nazw są powszechnie używane jeszcze obecnie. Prosimy odczytać zatem jaką chemiczną nazwę ma:

1. żywe srebro
2. marmur
3. lapis
4. soda do prania
5. sól gorzka

Seria II

A teraz spróbujmy odwrócić zagadnienie. Czy potraficie domyślić się popularnych nazw, które w użyciu codziennym mają różne związki chemiczne? Zapewne wielu spośród naszych Czytelników wie, że boran sodu nazywany potocznie borakszem, a sacharozę to po prostu popularny... cukier trzcinowy. Spróbujcie teraz odpowiedzieć jakiej popularnej nazwy mają:

1. tlenek wapnia
2. wodorotlenek wapnia
3. tlenek magnezu
4. chlorek sodu
5. chlorek amonu

Nowości „Czytelnika”

Nie często możemy pisać o „krakowianach” wśród wydawnictw książkowych z tym większą więc przyjemnością odnotowujemy ukazanie się zbioru opowiadań znanego w Krakowie pisarza Janusza Makarczyka zebranych w tomie pt. „Trzyście lat” (s. 286, c. 30). Jest to oczywiście lektura i dowcipnie napisanych opowiadań — trochę egzotycznych, trochę pikantnych — o kobietach z różnych stron świata, z którymi przeżywamy ich perypetie ży-

To warto przeczytać

ciowe w Paryżu, Kairze, Londynie i w nieznanym miastach Afryki i Ameryki Południowej. To naprawdę dobra lektura. Równie ciekawą jest zbiór opowiadań Mariana Promińskiego pt. „Atrament i krew”, będący wyborem cenniejszych pozycji z 25-letniej twórczości tego pisarza (s. 560, c. 25). Trzeba przyznać, że wśród ostatnich nowości zbioru noweli lub opowiadań, zajmują wcale pierwsze miejsce. Do wymienionych dochodzą bowiem opowiadania znanego pisarza zachodniego W. Somerset Maugham'a pt. „Honolulua” (s. 252, c. 16) — wyróżniające się egzotyczną tematyką z morza południowych. Literaturę angielską reprezentuje także dwutomowa powieść wybitnego pisarza angielskiego z XVIII wieku, Laurence Sterne'a, pt. „Życie i myśli J. W. Panna Tristrama Shandy'ego” (t. 1, c. 40—42; t. 2, c. 43—45). Z francuskiego natomiast tłumaczone jest doskonała powieść pt. „Rudzielec” (s. 172, c. 10) — pióra J. Renarda.

TYLKO DLA kobiet

Spadł i to wcześniej niż stym roku, pierwszy śnieg. Zobowiązuje nas to bez względu na to czy po śniegu będzie odwilż do pokazania strojów zimowych. Strój narciarski lansowany przez francuski „Vogue”, to przede wszystkim

Czapa—peruka warunek elegancji



ciepłutki, wysoki golf i czapa — peruka — podobno warunkiem elegancji. Śwetry są ogromne, jakże to starszego brata. Mogą to być tradycyjne golfy, lub swetry z wycięciem jak w męskim pulowerze, albo wreszcie zapinane i wtedy to bardzo dużym kołnierzem. Swetry te, już i tak grube, wykonane są z reguły ściąganiem, który jeszcze nadaje miąższości dzianinie.

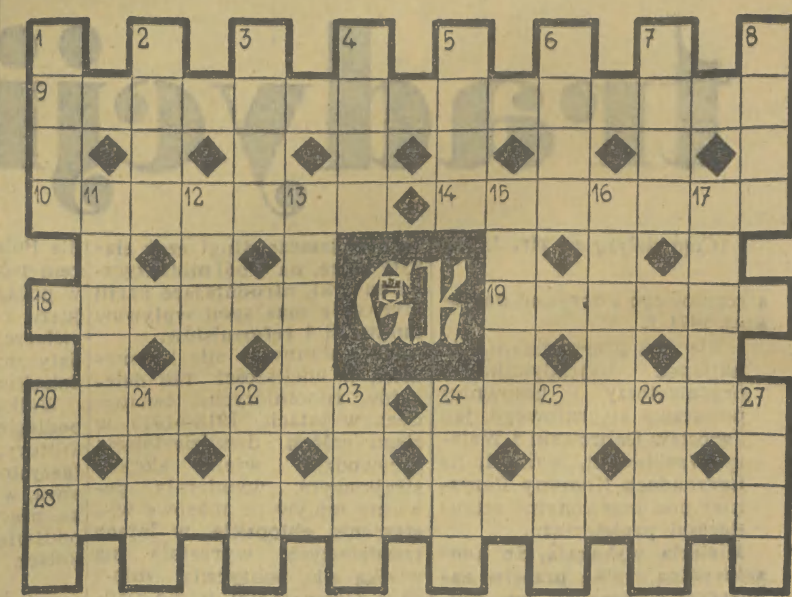


Fot. A. Piotrowski

Czapy — peruki to osobny wariant stroju. „Spuchnięta” głowa (być może od kłopotów), lecz w wyniku noszenia takiej właśnie ogromnej czapy, jest w tej chwili krzykiem mody zimowej. Czapy to sztyt z futra, często długiego, robione na drutach z angory, lub sztyt z odpowiednio grubych i koniecznych wóchatych materiałów. Tyle moda żurnalowa, czyli „Krupkowska”.

A jak będą wyglądać w tym sezonie narciarskie? Widzicie ich stroje na naszym zdjęciu i rysunkach. A więc nosić będziemy skafandry z kapturem, często dwubarwne. Połączenie kolorów czerwonego z czarnym bardzo modne. Do skafandrów oczywiście spodnie, najpraktyczniejsze czarne welniane. Takie właśnie modele widzieliśmy na ostatnim pokazie mody warszawskiej „Ewy”. — Praktyczne, odpowiednie do uprawiania sportów zimowych, ładne i eleganckie. Jedynie wstępstwo na rzecz kaprysów mody, to podwyższona talia także w spodniach. Użytkuje się ją przez bardzo znaczne poszerzenie tradycyjnego paska spodni damskich.

Śliczne modele „Ewy”.



POZIOMO: 9. Poróżnienie, niesnaski, 10. Rekwizyt „personalnego”, 14. Gliniany dęty instrument muzyczny, 18. Moc, rzekomość, czerstwość, 19. Szkolne bumelantwo, 20. Przenośna zasłona, 24. Utwór liryczno-epicki, 28. Wykonująca pracę razem z tobą.

PIKOWO: 1. Połączenie dwóch lub więcej państw, 2. Wnętrze zegara, 3. Grunt uprawny, 4. Litera alfabetu greckiego, 5. Nieskopo, obficie, hojnie, 6. Polska ma 742 km, 7. Przeciwny, 8. Atrybut ministra, 11. Gruczoł jamy brzusnej, 12. Imię żeńskie, 13. „Runo” iak 1 jarów, 15. Ptak z rodziny kruków, 16. Plecywo o kształcie księżycy, 17. Wszyscy Polacy, 20. Napój, 21. O'ej skalny, 22. Zwierzęta pociągowe, 23. Jama, kryjówka, 24. Gospodarz w górach, 25. Masa wulkaniczna, 26. Część opery, 27. Paroksyzm.

Rozwiązania należy przysłać na adres redakcji z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka” do dnia 20 XII. br. (decyduje data stempla pocztowego). Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi rozlosowanych zostanie 5 wartościowych książek.

Za trafne rozwiązanie krzyżówki nr 51 z dnia 6 XII 1958 r. nagrody książkowe wysłaliśmy:

Józef Filip — Kraków, Młodzieżowski 23/14, Stefan Feczko — Kraków 12, Ogrodniki 3, Andrzej Orszanski — Kraków, Różana 19, Jacek Smałowski — Kraków, ul. Helio 3/4, Halina Staniszek — Kraków, ul. Konarskiego 43 a, Nagrody wysyłamy pocztą.

Z TEKI ESKULAPA

Mechaniczna „pielęgniarka”

W chicagowskim szpitalu zainstalowano pierwszą na świecie „pielęgniarkę” mechaniczną. Za naciśnięciem odpowiednich guzików automat podaje choremu lekarstwa, gazy i zapala światło, a nawet zmienia prześcieradło. „Pielęgniarka” w razie potrzeby wyzywa również lekarza lub żywą pielęgniarkę.

Statystyka szczęścia

Z ankiety przeprowadzonej przez jedną z gazet amerykańskich wynika, że: 28 proc. Amerykanów żąda od kobiet — zdrowia, 23 proc. — miłości macierzyńskiej, 20 proc. — zdolności do prowadzenia domu, 13 proc. — elegancji, 10 proc. — dobrego humoru, a tylko 6 proc. — urody.

Niestrawność

Fakir z Barabundum w Pakistanie musiał poddać się operacji, ponieważ polknięcie gwoździe w ilości 5 kg utrudniały mu poruszanie się.

„Epokowy” wynalazek

Po dwudziestu latach długich prac i po setkach doświadczeń angielski inżynier konstruktor W. E. Crege skonstruował aparat, który pozwala na... bezbolesne spuszczenie wody w toalecie.

Szkló jak karton

Jeden ze stolarzy norweskich wynalazł sposób produkowania szkła, które posiada bardzo specyficzne właściwości. Jest ono bowiem gładkie i daje się ciąć jak karton. Jest ono ponadto o połowę tańsze, aniżeli zwykłe szkło okienne. Wynalazca zasygnalizował tysiącami zamówień i zamierza w najbliższym czasie wybudować wielką fabrykę.

NOWOŚCI NAUKI I TECHNIKI

Kapsułki przeciwciała Heine-Medina

Dyrektor Amerykańskiego Instytutu Medycznego dr Hilary Koprowski podał oficjalnie do wiadomości, że specjalne badania nad nowym środkiem przeciwciałem paratylowym, działającym jak bakteriofag, dawały bardzo zadowalające wyniki. Seria tych doświadczeń przeprowadzona została w Kongo Belgijskim i objęła ponad 200 tys. dzieci murzyńskich. Nowy środek zżywa się doświadczenia.

Cudowne okna

Inżynierowie Towarzystwa Przemysłowego Republic Steel Corporation skonstruowały automatycznie funkcjonujące okna. Dzięki zastosowaniu specjalnego oka elektronowego okna te zamykają się same, skoro tylko temperatura wewnątrz pomieszczenia opadnie do określonego minimum, względnie jeśli na dworze pada śnieg, deszcz lub zrywa się porывisty wiatr.

ROZMÓWKI KRAKOWSKIE

FILMY

Jubileusz studia filmowego im. M. Gorkiego w Moskwie

Początkiem jego działalności było Towarzystwo Filmowe „Mezrahpom-Rus” powstałe w sierpniu 1924 roku, a pierwsze nakręcone filmy to „Aelita”, „Papierosnica”, „Masseprom”, „Kolektywne resursy”. W studio pracują wówczas reżyserzy, których nazwiska na trwałe zapisała historia światowej kinematografii: jak Lew Kuleszow, Władimir Gardin, Jurij Zeligowski czy Jakow Protazanow i operatorzy Piotr Er-molow oraz Jul Forstet. W roku 1926 atelier nada pastwą pożaru i przenosi się do klasycznych, nieprzystosowanych pomieszczeń byłej restauracji „Jar”. W twórczym kolektywie studia zaczyna błyśzczeć talent i mistrzostwo reżysera Wsiewołoda Pudowkina. Jego film „Matka” zrealizowany wg znanej powieści Maksyma Gorkiego wyświetlany jest w kinach wielu krajów i wraz z „Pancernikiem Potiomkinem” Siergieja Eisensteina przynosi światową sławę młodym filmowemu radzieckiemu. Sławę nieprzemijającą i żyjącą do dziś mimo upływu kilkudziesięciu lat i powstania w międzyczasie filmów zaliczanych również do arcydzieł kinematografii światowej. Dato temu wyraz 118 historyków i teoretyków filmu z dwudziestu sędziów krajów, którzy w zorganizowanej z okazji „Expo 52” brukselskiej „Konfrontacji najlepszych filmów świata” te dwa radzieckie filmy, zawałowali w pierwszej dziesiątce, plasując „Pancernika Potiomkina” Eisensteina na pierwszym, a „Matkę” Pudowkina na szóstym miejscu. W ślad

młodych reżyserów. Tu realizują pierwsze swoje filmy Borys Barnet i Igor Sawczenko („Bogdan Chmielnicki”) — „Taras Szewczenko”, tutaj pracuje mistrz kamery Anatolij Goltowina. W roku 1936, na bazie „Mezrahpomfilm” — pierwsze studio produkujące filmy dla dzieci i młodzieży.

W okresie wojny w studio moskiewskim powstaje seria filmów obrazujących walkę z faszystami. Bohaterstwo partyzantów radzieckich zawiary reżyser Lew Arnsztajn w filmie o Zoji Kosmodemijskiej „Zoja”, męstwo ludności Leningradu pokazał realizator Wiktor Eisngnat w filmie „Żyła — była dziewczyna”. Wojna narodu radzieckiego z faszystami znalazła swoje odbicie w filmach powojennych jak np. w „Młodej gwardii” reżyserii Sergiusza Gerasimowa wg znanej książki Aleksandra Fiedulewa oraz „Aleksander Matrosow” w realizacji Leonida Łukowa. W roku 1948 studio moskiewskie nazwane imieniem Maksyma Gorkiego.

Studio im. Maksyma Gorkiego nie tylko realizuje filmy lecz również tłumaczy je na wszystkie języki świata, a także przekłada wiele filmów zagranicznych na wersję w języku rosyjskim. W ciągu 34 lat swojej działalności studio filmowe im. Maksyma Gorkiego zapisało piękną kartę w historii radzieckiej kinematografii, a przyszedłoby przyniesie na pewno dalsze sukcesy.

Opr.

TADEUSZ MANDECKI

10 odpowiedzi

Seria I

1. Rteć
2. Węglan wapnia
3. Azotan srebra
4. Węglan sodu
5. Siarczany magnezu

Seria II

1. Wapno palone
2. Wapno gaszone
3. Magnezja
4. Sól kuchenna
5. Salmiak

SKALA STOPNI

- 1-2 X = niedostatecznie
- 3-4 X = dostatecznie
- 5-6 X = dobrze
- 7-8 X = bardzo dobrze
- 9-10 X = celujący

Widziane z drugiego brzegu Nilu, z Luksoru, jawią się jako dalekie, skalne zbocze, koloru szarego i żółtego. Między stokami a rzeką rozciąga się pas zielonych pól. Te pola — to cala szerokość Egiptu w tym miejscu. W sumie zaledwie kilka kilometrów. Dalej na wschód i zachód zaczyna się pustynia.

U stóp zbocza oraz w głębokich skalnych dolinach leżą — a raczej leżały — Teby. Te same „stubarne” Teby, których chwałę głosił Homer, opowiadając, że tylko fłocia ziaren psianki na pustyni mierzyć można bogactwo.

Wyjeżdżamy z Luksoru wczesnym rankiem. Listopad. Turystów jeszcze niewiele. Przeważnie Niemcy. Wielu przyjechało na Zadzuski, by odwiedzić groby żołnierzy Rommle, pochowanych na pobojowiskach El Alamein czy Solum. Pełny sezon turystyczny zaczyna się dopiero 15 grudnia. Od owej daty ceny pokojów i posiłków w hotelach drożeją o 15 proc.

Kasa biletowa. Na zwiedzanie każdej partii grobowców i świątyni tebańskich trzeba wykupić osobny bilet. Wynajmujemy taksowkę na pół dnia. Kabriolet z roku 1923, ale jedzie. Sofer mówi wprawdzie wyłącznie po arabsku, ale jednak wie lepiej od nas, gdzie i co trzeba tutaj zobaczyć. Pomaga też nam obronić się przed atakiem tłumu przewodników — starszych, na ogół dostojnie ubranych Arabów, pragnących nam towarzyszyć. Mówia wszyscy na raz, zachwylając w pięciu językach swe umiejętności. Dotulają nas nawet kilka słów po rosyjsku. Coraz częściej przejeżdżają tu radziecy inżynierowie i eksperci pracujący w ZRA. Przyjeżdżają też grupy wycieczkowiczów z ZSRR.

Początkowo jedziemy kilka kilometrów połą drogą wśród imponującej wysokości kurydyz. Aż wreszcie pola kończą się nagle, jakby ktoś wyrysował ich linię graniczną.

Tak jest niemal wzdłuż całego Nilu. Granica pustyni nie jest zamazana.

Zaczyna się skalny wąwóz. Boczne ściany rosną coraz większymi zwalami i uskokami granitu. Jedynymi „dolinami królów”.

Potężni byli tutejsi królowie. Na półtora tysiąca lat przed naszą erą Teby były ponoć największą hurtownią towarów w ówczesnym świecie. Przychodziły tu one z południa i północy Nilem, z Morza Czerwonego i Zatoki Perskiej przez port w Safadzie, a

Wielkość grobów posiada podobny rozkład. Nie wiadomo, co w nich podziwiać bardziej: niewiarygodny ogrom pracy ludzkiej, czy poziom sztuki, precyzję mistrzów. Groby te kuli w litej skale granitowej jęcy wojenni. Było ich tu w pewnych okresach więcej, niż prawowitych obywateli. Bóg Ammon szczególnie kochał tebańskich. Robotnicy ci nie znali żelaza. Wykrusiali kamieniem innym kamieniem lub wydłubywali szczeliny, w które wbijali kliny z wysuszo-

nego drzewa sykomorowego. Drzewo to zlewało potem wodą, aby pęczniąc powodowało pęknięcia w skale.

W dawnych kamieniołomach faraonów w Assuanie pokazywano nam niezakończoną pracę przy oddzieleniu od skały ogromnego obelisku, który miał być największym obeliskiem świata w jednej chwili. Twardymi kamieniami wydłubywano pod nim wąski tunel, do którego wsadzano jeńców. Ci, od dolu, oddawali obelisk od litej skały. Po to, aby mieć jeńców dostatecznie szczupłych ze względu na wysokość tunelu, faraonowie organizowali specjalne wyprawy wojenne do serca Afryki — dla polowu Pigmiejów.

Ściany grobowców-palaców pokryte są kolorowymi płaskorzeźbami-freskami. Ich wymowa jest zrozumiała dla nas po dziesięć lat. Kompozycje niektórych partii budzi zachwyt nowoczesnością ujęcia. Tak jest. Te rysunki

liczące ponad 3 tysiące lat wykazują lepiej, niż wszystkie napuszone dyskusje, jak względnie jest pojęcie nowoczesności w sztuce.

Grob Tut-Ankh-Amona chowa przewodnik na koniec. Zapewne ze względu na legendy, jakie towarzyszyły jego odkryciu. Przekleństwo grożące każdemu, kto by świętokradczo naruszył ten grób, miało osiągnąć uczonych, którzy odkryli go w końcu 1922 r. Znalezione w nim w stanie niekiedy całkiem pośmiertny majątek faraona. A znalezienie grobu w tej dolinie nie było rzeczą łatwą. Rozmieszczone są one na różnych poziomach w skalnych ścianach. Wejścia do nich zasypane były glazami.

Następny etap podróży tebańskiej gasi jednak wrażenia z „dolin królów”. Po kilkunastu kilometrach jazdy przybywamy do świątyni Deir El Bahari, związanej z nazwiskiem faraona Haczepsuta. Pod skalnym, wielostetnowym wysokośći urwiskiem, dosłownie pionowym, rozciągnęły się wsparte kolumnami trzy ogromne terasy świątyni. Nie wiem, czy gdziekolwiek na naszym globie geniusz ludzki stworzył coś tak architektonicznie tak ściśle i wspaniale związaną z przyrodą, jak Deir El Bahari. Tylko, że takich zjawisk nie opisuje. Wybaczyć czytelnikowi ubóstwo i zwięzłość tej relacji.

Stońce stoi w zenicie. Sofer nagli do powrotu. Przejeżdżamy w drodze powrotnej jeszcze obok kolosów Memnona. Dwie ogromne postacie kamienne, o wysokości prawie 18 metrów każda, budziły podziw świata starożytnego.

Wracamy nad Nil. Obok siebie nas znowu tłum dzieci i kobiet wyciągających ręce po bakszys. Faraonowie nie domyślali się, że duma ich życia — ich groby — rozniecała będzie kiedyś na napiewki. W tych okolicach więcej daje ludziom spadek po faraonach, niż wąskie poltka.

RYSZARD WOJNA

OBRAZKI Z EGIPTU

z głębi Sahary — pustynnym psakiem kawa-

Skalna dolina ma w sobie tyle majestatu, że jej nazwa „dolina królów” wydaje się czymś oczywistym. Granitowe stoki narastają coraz wyżej, aby w końcu zakiepić się gigantycznym skalnym amfiteatrem.

Nie możemy wykreślić się jednak od przewodnika. Trudno, tym bardziej, że przewodnik zapala wielką lampę naftową, która będzie oświetlać nam egipski Hades. Zejdzie po szerokiej schodach, wysoką bramą, w ciemności grobowca jest przeskokiem z pustyni do życia: w tej nagłej dolinie grobowiec jest życiem, jest świadectwem ludzkiej tu obecności.

Właściwie należałoby mówić nie „grobowiec”, ale pałac. Dużym, kilkumetrowej szerokości i wysokości korytarzem przechodzi się przez amfiladę obszernych i wysokich sal. W ostatniej sali spoczywała królowa mumia.

TEBY

nego drzewa sykomorowego. Drzewo to zle-

W dawnych kamieniołomach faraonów w Assuanie pokazywano nam niezakończoną pracę przy oddzieleniu od skały ogromnego obelisku, który miał być największym obeliskiem świata w jednej chwili.

Twardymi kamieniami wydłubywano pod nim wąski tunel, do którego wsadzano jeńców. Ci, od dolu, oddawali obelisk od litej skały. Po to, aby mieć jeńców dostatecznie szczupłych ze względu na wysokość tunelu, faraonowie organizowali specjalne wyprawy wojenne do serca Afryki — dla polowu Pigmiejów.

Ściany grobowców-palaców pokryte są kolorowymi płaskorzeźbami-freskami. Ich wymowa jest zrozumiała dla nas po dziesięć lat. Kompozycje niektórych partii budzi zachwyt nowoczesnością ujęcia. Tak jest. Te rysunki

kącik ilustrowany A. WASILEWSKIEGO



Mogę wiedzieć, jak się pan nazywa? — spytał gościa w Jamie Michalika.

A po co? — A jak się panu lokal podoba? — Ja wiem? Szopny!... — Co się panu tu nie podoba? — Ponuracy... — Z czego pan jest zadowolony? — Czy ja wiem...? — A z czego pan jest niezadowolony? — No, z kawy, panie — to przecież lipa — nie dosyć, że słaba to jeszcze 4 zł 60 groszy! Taż to balon i to ma być ten zielony balonik...

Nasze miasto

Krakowianie, choć zasiedli i ponad miarę w swym mieście zakochani, muszą niekiedy opuszczać swe domowe pielesze. Wtedy, lubo na srogie niewygody narażeni, traktamentem żelanym za swymi interesami podróżują. Jako, że naród to przeczorny, zanim w ekskursję się udadzą, o godzinę wyjazdu rozpytują. A czynią to często gwałtownie i czasu ekonomii przy pomocy Telefonu, numer 595-15 nakreślając i 2 Dworcem się na ten sposób łącząc.

Albici Informacja owa kolejowa despekty, specjalnie pora nocna, rozmaicie czyni. Owoż Informator ko-

Sądziemy

lejący na czatach tam, postawiony długi telefon nie odbiera, albo słuchawkę okłada, tym sposobem oddając sobie, a kłopotem in spe podróżnemu zapewnijac.

Tak powiadamy: kole żelaney Dyrekcja jednego lub kilku powinna ustanowić na czatach, przy telefonie, a innych ludzi do informacji przez okienko udzielanych. Oba te gatunki informacji rozdzielić trzeba, żeby sobie wzajemnie w parady nie wchodziły. Co udzielenie ludzi miast wrzekań. Kolejaczom czynem zaskarbi.

Dan w Krakowie, 13 Decembris Anno 1958
WASZ
DRUCICUS
TELEPHONICUS

Z sali sądowej

Przed Sądem Powiatowym dla m. Krakowa stanęło czterech pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą w Krakowie, a to Roman Kuzniar (magazynier), Józef Kowal, Mieczysław Wysocki i Adam Kornat. Wyrokiem dopuścił się na szkodę WPHO kradzieży 10 bieżerów i większej ilości kartonów.

Sąd skazał Kuzniara na 2 lata więzienia, a Kowala na 6 miesięcy, zawieszając mu karę na okres 2 lat. Wysocki i Kornat otrzymali kary po 8 miesięcy więzienia.

okru chy

Zwiedzajcie Kraków!
Ciekawe efekty mogłaby przynieść turystyka, że tak powiemy, miejscowa; po ulicach Krakowa, w porze wieczornej uprawiana przez przedstawicieli np. DRN. Mogłoby się oni przekonac, że 69 proc. lamp orientacyjnych umieszczonych przy Bramach i domach — w ogóle nie jest używanych. Na całej ul. Krupniczej np. wozowej świeciły się tylko dwa numery. Takie wieczorne wycieczki przyniosłyby podwójną ko-

Zacieśnia się współdziałanie rad dzielnicowych z Radą miasta

W ub. czwartek odbyła się konferencja urzędniczych członków Prezydium DRN z wiceprezidentem RN m. Krakowa dr J. Garlickim i sekretarzem J. Antoniszakiem, na której omówiono kierunki współpracy DRN z macierzystą radą.

W dzielnicowych radach od grudnia powołano architektów dzielnicowych, którzy kierować będą zespołom złożonym z urbanistów, statystów i inspektorów budowlanych. Wpływać to miało na poprawę w dziedzinie urbanistyki, budownictwa i remontów. Świadczyć zresztą o tym przykład Nowej Huty, gdzie wcześniej już powołano dzielnicowego architekta. Dział odbierane budynki w tej dzielnicy nie wykazywały żadnych usterek. Ponadto przy istnieniu dobrego nadzoru budowlanego spodziewać się należy poprawy w jakości na naszych budowach.

(PS)

KOMUNIKAT
Komitet Wojewódzki i Krakowski Komitet Miejski PZPR w Krakowie zawiadamiają, że w dniu 13. XII. 1958 r. o godz. 16.00 w Teatrze im. Juliusza Słowackiego odbędzie się uroczysta akademicka z okazji 40 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski.

W związku z 40-tą rocznicą KPP, Terenowa Organizacja Partynia w Nowej Hucie organizuje w dniu 15 grudnia br. o godz. 17, w świetlicy KD PZPR przy Osiedlu CI — uroczyste zebranie partynne. Podczas zebrania tow. Flak podzielił się swoimi wspomnieniami z okresu pracy i walki rewolucyjnej w szeregach KPP.

Czy mniej chorujemy?

Tematem dyskusji na ostatnim zebraniu Komisji Zdrowia był m. in. problem absencji chorobowych w naszym mieście.

Jak wynika z danych przedstawionych przez zastępcę kierownika Wydziału Zdrowia dr Halperna, ostatnio obserwuje się spadek zachorowań. I tak np. w porównaniu z analogicznym kwartałem roku ubiegłego ilość udzielanych zwolnień spadła obecnie o 15 proc. Notuje się mniejszy procent zachorowań na gruźlicę, choroby narządów oddechowych, nerwów i układu krążenia.

Spadł także wskaźnik absencji zachorowań w zakładach pracy (w porównaniu z rokiem ubiegłym jest on mniejszy o 4 proc.). Jednak niektóre z nich, a przede wszystkim Fabryka Spirytusu, Zakłady Garbarskie, Huta „Prądnicanka”, posiadają dalej dość wysoki stosunkowo procent zwolnień chorobowych.

W dyskusji zwracano więc uwagę na konieczność zainteresowania dyrekcji i rad zakładowych w większym niż dotychczas stopniu sprawami absencji chorobowych pracowników. Nieraz zdarzają się tutaj wypadki symulancji i wprowadzania w błąd personelu lekarskiego. Komisja postanowiła również wystąpić z wnioskiem, aby kosztami leczenia obciążyć alkoholików.

(KS)



Studentki Teatr „38” wystąpił z nową premierą. Jest nią sztuka A. Tarna „Zmarnowane życie”. Na zdjęciu: Tango-Bolero w wykonaniu Ireny Vollen.



CO GDZIE KIEDY?

SOBOTA, 13. XII. 1958

TEATRY

SŁOWACKIEGO: „Bal pożegnany” — 19.30. **SALA KLUBU ZZK:** „Ararat” — 19.30. **MODRZEJEWSKIE:** „Mademoiselle” — 19.15. **KAMERALNY:** „Henryk IV” — 19.15. **ROZMAITOSTCI:** „Czarodziejska rzepka” — 17.15. **UDOWY:** „Księżniczka Turandot” — 19.15. **RAPSOZYDZNY:** „Dzieje Tristana i Izoldy” — 17.15. **MUZYCZNY:** „Wiktoria i jej huzar” — 19.15. **GROTESKA:** „Jabloneczka” — 14.15. **OPERA:** „Zmarnowane życie” — 20.15. **KOLEJARZA:** „Pan naczelnik to ja” — 19.15.

KINA

APOLLO: „Podlotki” (CSR, 18 lat) — 10, 12.15; „Pigułki dla Aurelii” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **UCIECHA:** „Pod przegięciem” (jugośl., 14 lat) — 10.30, 12.45; „Dama z perłami” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WANDA:** „Marianne moich marzeń” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MAŁA SALA SWITU:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOSC:** „Winna?” (18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Dwie rywalizacje” (franc., 12 lat) — 10, 12.15; „Kochankowie z Werony” (franc., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WRZOS:** „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norweski, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **KRAKUS:** „Tęczywny wśród gwiazd” (aust., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SWIT:** „Giganty morza” (aust., 7 lat) — 10.30; „Bocian” (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TOWID:** „Gość z zaskiwat” (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.